

**Kurnatowice\_2**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	międzychodzki	
Gmina	Kwilcz	
Miejscowość	Kurnatowice	KWI_KUR

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	08.10.2013	Miejsce wykonania	dom informatorki
Czas trwania	01:05:28	Forma i wielkość	Plik audio 120 MB
Przeprowadzający	P.B.	Komentarz	

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
KWI_KUR_003	K	38 lat	sołtys Kurnatowic	

<b>Informacje etnograficzne</b>	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Legendy i podania.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	<p>Jakaś część łąki nazywają Gardówiec, potocznie, ale od czego pochodzi ta nazwa to nie wiem. Tam taki staw jest i tak ogólnie łąki i ten staw, to się mówi że się jedzie na Gardówiec.</p> <p>Np. Morgi to są działki wiejskie, wiejska ziemia podzielona na działki, którą rolnicy uprawiają, to są morgi.</p> <p>Kruszlewa, pola, bo na Kruszlewę mówią że jada</p> <p>Mechnacka Droga, polna. Na Machnacz</p> <p>Upartowska Droga, na Upartowo.</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	<p>Tu z tyłu, bo tu płynie Struga, to Parowa na to mówią.</p> <p>Pucka Lasek, w stronę Upartowa, od nazwiska, to było ich prywatne.</p>
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Tu u nas nie ma.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Nie.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Nie kojarzę.
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>My na potrzeby konkursu w Sielinku, odbywały się co roku konkursy w których braliśmy udział. W 94-95 roku, "Moja wieś aktywna". Utworzyliśmy taką legendę, bo na dobrą sprawę nikt nie pamięta skąd się wzięła ta nazwa, więc wymyśliliśmy sobie.</p>

		Nawet był taki wierszyk, ale teraz nie pamiętam, ale gospodarze jak spali po znoonej pracy, to we wsi wybuchł pożar i kogut zapał donośnym głosem i zbudził mieszkańców. Na cześć tego zdarzenia mieszkańcy nazwali tę wioskę tak. My zrobiliśmy taki jakby herb koguta, który wisi w świetlicy. Jest to kogut piórkami oklejony. Na potrzeby tego konkursu to było wymyślone. Możliwe że coś tam z tym kogutem było związane.
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Jedynie to jakąś zabawę andrzejkową w świetlicy. Młodzież wosk leje. Świetlica środowisko działa i dzieciaki z panią, ale w ramach takiego przedszkola, a dorośli to raczej nie.
2.	św. Marcina/11 listopada	od 4 lub od 5 lat już, co roku, to dzień wolny od pracy i loterię przygotowujemy fantową i robimy paczki mikołajkowe dla dzieci. Jakiś występ przeważnie dzieciaki występują. W zeszłym roku były panie z Chojna, Chojanki występowały. Rogale pieczemy różne robimy jest kilka rodzaj.
3.	Adwent	To raczej do Kwilcza dzieci chodzą z lampionami.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	To na świetlicy Mikołaj w butach coś zostawia dzieciom.
5.	Wigilia	<p>Robimy spotkania gwiazdkowe, przychodzi Gwiazdor i dzieciakom prezenty rozdaje. Przebiera się wtedy.</p> <p>Jak są małe dzieci to się pilnuje, idź tam zobacz czy jest pierwsza gwiazdka, a jak są większe to już nie.</p> <p>12 potraw jak najbardziej. Przede wszystkim ryby, karp to na 1000 sposobów, w chrzanie słodko kwaśny, w śmietanie, zupa rybna, dawniej zupa grzybowa, makielki z bułką, kompot z suszu robi się tylko raz w roku na wigilię, śledzie, sernik, pierniki jak dzieciaczki były mniejsze bo na choinkę się wieszalo, chatkę z piernika robiłam oklejoną cukierkami, a teraz jak dzieciaki większe, to nie ma czasu.</p> <p>Jakiś sos grzybowy</p> <p>Choinkę ubieramy przed wigilią. Kiedyś to w wigilię było.</p>

		<p>Wigilia jest postna. Zawsze mówili, że po pastercie to można sobie już coś zjeść.</p> <p>Dzielenie opłatkiem, życzenia, sianko pod obrusem musi być.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Jakieś mięsa, sałatki z mięsem, bigos, gołąbki.
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>To też mięsny bardziej.</p> <p>Kiedys było coś takiego że bramy wynosili, ale w ostatnim czasie to strach to robić, bo ludzie się tak zmieniają, że nie wiesz czy ktoś cie nie posądzi.</p> <p>Z 10 lat temu to furki, wozy powynosili pod świetlicę zaciągnęli, albo na staw zamarznęty. Ale to były żarty, kiedys to ludzie zrozumieli to, a teraz nie. Zaraz policja!</p>
8.	Trzech Króli	Na drzwiach się pisze KMB i rok. Dzieci chodzą, przebierają się z trzech króli i kolędy kolędują po wiosce, jakąś skarbonkę mają. Ta tradycja jest podtrzymana. Bo dla dzieciaków to wiadomo jakiś grosz jest.
9.	Kolędniczy	Nie chodzą tu.
10.	MB Gromnicznej	Gromnica jest wykorzystana jak ktoś umiera zapala się. Kiedys jak była burza to się zapalało, teraz nie ma aż takich burz.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Pączki, to już jest tradycja.
12.	Topienie Marzanny	Dopóki była szkoła, przedszkole , to przez wioskę szli i hałasu narobili. Prawie 10 lat już będzie jak szkołę zamknęli. Marzannę topili, palić nie widziałam żeby palili. Jest staw przy świetlicy i w tym stawie.
13.	Środa Popielcowa	W kościele, posypanie głowy popiołem. Kiedys przyczepiali woreczki z popiołem, teraz to ucichło, ale nie wiem czemu to robili, chyba że do żartów.
14.	Śródpoście	Brak informacji.
15.	Niedziela Palmowa	Palmy naturalne z baziak. Sztuczne też mają, widać. Stoją cały

		rok zasuszone, potem do pieca żeby nie wyrzucać.
16.	Triduum Paschalne	Strażacy jadą do Kwilcza do grobu i wartę pełnią przy grobie. W Wielki Czwartek ogień przenoszą. To od niedawna ksiądz wprowadził ten zwyczaj że ogień jest przenoszony z Rzymu, czy skądś. Harcerze przynoszą do Kwilcza. I jedna drugiej przyniesie z Kwilcza żeby ta świeca się paliła.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>Święcenie koszyczka tu w świetlicy, ksiądz przyjeżdża. W koszyczku, jaja, szynka, babeczka, tradycyjnie, baranek z masła. Dekorowane gryczpanem.</p> <p>Rano przed śniadaniem do kościoła. Kiedyś to się szybko leciało do domu, temu się będzie dobrze powodziło.</p> <p>Przy śniadaniu dzielimy się jajkiem, składamy życzenia. Skorupki z poświęconych jajek się pali.</p> <p>Malowanie pisanek to dzieciaki, ale bardziej na potrzebę koszyczka. Jako dziecko to pamiętam, że pukaliśmy się kogo jajko mocniejsze. I tutaj dzieciom też staram się żeby coś z tego zapamiętały i wyniosły.</p> <p>Raczej jest tak podzielone żeby każdy dostał poświęcone jajko, kiełbasę.</p> <p>Zając przychodził jak dzieci były małe, jak wyrosły to nie. Jak były małe to gdzieś do tyłu leciały gniazdko zrobić i się przynosiło w gniazdo. "Idź zobacz bo zajaczek już był". Same szykowały gniazdko, jakąś marchewkę wkładały.</p> <p>U nas żurku nie ma, ale niektórzy to zakwas przygotowują, biała kiełbasa, sosy czosnkowy, chrzanowy, buraczki z chrzanem, szynki, babka, mazurki.</p> <p>Kiedyś torty się robiło, a teraz już nie. Bo jak placki się robi, to nie torta.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Teraz mniej, raz że pogoda, a dwa trzeba uważać kogo kto poleje. Raczej młodzież raczej dzieciaki tam się poleją, a starsi raczej nie. A kiedyś to starsi.
19.	Zielone Świątki	To wieszają jakieś badyle zielone, tatarak, przy drzwiach.

		Jeszcze to jest.
20.	Boże Ciało	U nas w oktawę BC w piątek mamy procesję, dookoła strojona jest wioska. To z kilkanaście lat już jest, ale z początku jak ja tu przyszłam to girlandy się plotło i cuda. Wioska była tak ubrana, a teraz już skromniej. Girlandy z liści dębu na sznurku, tak jak girlandy na drzwi młodej parze, to tak nad drogą były co kawałek. Tak z 5 lata temu było. A teraz coraz skromniej. Bo jak mają coś zrobić to ludzie się buntują. Na drodze procesji w oknach są obrazy, dekorują. Na BC skocz do wody śmiało, mówią.
21.	św. Jana	Wianków tu nie ma.
22.	MB Zielnej	Bukiety to zawsze za obraz wkłada święcone i suszone. Jak jest nowy, to stary się pali, nie wyrzuca tylko się pali. Kładzie się i zboże i kwiaty i zioła różne. Kiedyś to do kadzenia brano. Był taki gość, że jak głowa bolała mocno, to on to robił. Węgielki i te zioła kruszył na to i to się wdychało. To dawno temu było.
23.	MB Siewnej	To nie.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Msza jest na cmentarzu. Wieczorem się jeszcze jedzie popatrzeć, pozapalać.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Po księdzu po kolędzie to teściowa szybko siadała na krześle, bo kury siadają. Czyli wylęgają się kurczaki. Tak było kiedyś, teraz już nie.
<b>Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe</b>		
1.	Narodziny i chrzest	Nie wolno było z dzieckiem wyjść na dwór przed chrztem, tak mówili. To jeszcze jak moje dzieci małe były, to teściowa mówiła, nie wynos bo nie ochrzczony a cioty, czy coś tam. To gdzieś tak 95 jeszcze tak było, a teraz już nie. W wózku mam czerwoną kokardkę i medalik, jest coś takiego. Tak się przyjęło. To jest bardziej jakaś ochrona. Na chrzestnych wybiera się kogoś bliskiego z rodziny. Podobno jest coś takiego, że kobieta w ciąży nie może być chrzestną, bo

		odbiera szczęście drugiemu dziecku. Ja coś takiego słyszałam, że jedno z tych dzieci może być nieszczęśliwe. Chrzestny kupuje świecę, a chrzestna szatkę, to jest rozdzielone.
2.	Ślub i wesele	<p>Purtelam jest, kiedyś było zawsze w piątek przed ślubem, a teraz sobie młodzi robią tydzień przed w sobotę. Często u nas robią w świetlicy. Goście przychodzą i przed świetlicą trzaskają szkło, czy piórka, czy kineskop od telewizora, tak żeby dużo huku było. W ostatnim czasie to coraz więcej widać, że zapraszają na Purtelam, przede wszystkim jakieś delegacje z pracy, to przyjeżdżają, może nie koniecznie z zaproszeniem. W zasadzie każdy może przyjść, może nie mile widziany gość, to w drzwiach dostanie kielicha, kawałek placka i do widzenia. Bo kiedyś tak było, a teraz robi się ucztę.</p> <p>O północy są oczepiny. Są telegramy, już nie czytane ale daje się, tak jak na komunię.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Kiedyś jak zmarły leżał w domu, to przychodzili z wioski na różaniec i teraz też przychodzą. Nawet jak tej osoby nie ma w domu, to przychodzą, ale trzeba zaprosić. W ostatni dzień przed pogrzebem, to idą na różaniec do Kwilcza [do kostnicy].</p> <p>Kiedyś to się wyłączało zegar, okna były zasłonięte, tak było a teraz już nie.</p> <p>Kiedyś kładło się zmarłego na piasku [w celach ochłodzenia ciała, gdy leżał w domu], a teraz się wywozi do Kwilcza do kostnicy.</p> <p>Na mszy trumna jest zamknięta, a w kostnicy to zależy w jakim stanie są zwłoki.</p> <p>Kiedyś jak wyprowadzali zwłoki to do figury szli, tam było pożegnanie i szli dalej.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		W latach 94-97, mieliśmy taki zespół się nazywał Kurnatowiczanie, jak stowarzyszenie. I na potrzebę tego Sielinka, jeździliśmy tam i reprezentowaliśmy gminę,

	<p>występowaliśmy. To były jakieś scenki, różnego typu. Był taki program, że np. wioski miały przygotować jakiś taniec walc i każda wioska, która brała udział, to walca przygotowywała, albo jakąś scenkę rodzajową, np z życia wioski czy związaną z jakimiś świętami. Takie tematyczne scenki. Wtedy dzieciaki występowały i dorośli. Wyciągaliśmy jakieś chusty, wózki stare, różne rekwizyty. Tak do 97 roku, potem po roku już ten konkurs w Sielinku zniknął. W zespole było ok 20 osób.</p> <p>Było kilka strojów, z 5 takich ludowych, ale to sami uszyliśmy. Jakieś spódnice proste i jakieś na głowę czepki. Takie proste były. Pani Wróblewska szyła. Jak równo były ubrane np 3 panie, to ładnie to wyglądało, już jakiś efekt był. A później niestety ktoś je spalił i nie ma tego.</p>
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	Nie ma nic takiego.
<b>III. Tradycje rękodzielnicze</b>	
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	Jest tu taki co robi koszyki wiklinowe, czy coś sobie na ogródku, ale to sporadycznie.
<b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b>	
1. Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Są dwie figury. Jak są nabożeństwa majowe, to śpiewają pod figurą. Krzyż jest tylko koło kaplicy.
2. Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	W Upartowie jest obraz MB na dębie.
3. Święte figury, obrazy, rzeźby	Nie ma.
4. Miejsca kultu religijnego	Kaplica pod wezwaniem MB Częstochowskiej.



5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Z Kwilcza do Częstochowy.
6.	Lokalne odpusty	Odpust na MB Częstochowskiej jest 26 sierpnia i w Kwilczu na Św. Michała.
<b>V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie</b>		
1.	Dożynki	<p>Dożynki raczej gminne. Ostatnio zajęłyśmy się organizacją, ale cała wioska się pokłóciła. Ja się właściwie tym zajęłam, bo mówię co roku sa w Kwilczu a fajnie żeby były we wiosce. Takie rzeźby ładne były porobione ze słomy po całej wiosce. Dożynki gminne były i myślę że fajnie wypadły, ale nieporozumienia...</p> <p>Kosze, dekoracje, to robiliśmy wspólnie, trochę podpatrzone w internecie, jakieś miśki. Np 3 baloty słomy ustawione do góry, uszy dorobione. Takie wielkie figury. Są zdjęcia na świetlicy, to pokażę.</p>
2.	Dni gminy/wsi	<p>Dni wsi nie ma, są dni Kwilcza, a teraz ostatnio połączone z dożynkami.</p> <p>Kiedyś jak zespół działał, to występowaliśmy. Jakieś scenki krótkie przygotowywałyśmy.. Teraz już nie, umarło. Nie każdy chce się wygłupiać.</p>
3.	Lokalne festyny	<p>Jak remontowaliśmy boisko, i festyn na otwarcie boiska, taki sportowy. Zaprosiliśmy z Kolna drużynę, jakieś rozgrywki.</p> <p>W tym roku był festyn na Dzień Ojca. dla dzieci były konkurencje, konkurs plastyczny, nagrody. Konkurencje z rodzicami, ognisko.</p>
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>Stowarzyszenie Kurnatowiczanie, nie istniało długo. jakiś specjalnych pomysłów stowarzyszenie nie miało i jakoś tak umarło. Do 20 osób było, więcej nie.</p> <p>KGW ma wypożyczalnię naczyń, tym się przede wszystkim zajmuje, ale też są jakieś wyjazdy, do kina.</p> <p>Robiliśmy warsztat kulinarny, ale to nie KGW, tylko ja.</p> <p>Wystarałam się o fundusz sołecki, bardzo się przydał.</p>

Dzięki funduszowi mamy plac zabaw, boisko, wyposażenie świetlicy, strażacy mają mundury.

Napisaliśmy dwa projekty, mówimy któryś się na pewno uda, ale oba przeszły. Jeden projekt to był na doposażenie świetlicy naczynia, kuchenki.

A drugi projekt kulinarny, warsztaty. I realizowaliśmy 9 spotkań kulinarnych.

W KGW jest ok 30 członkiń, ale tak na papierku, a działających to tak do 10.